

**Ks. Stanisław Świątek**

*Instytut Teologiczny, Tarnów*

## **„OSTATNI GENERAL WOJSK POLSKICH” – IGNACY HILARY LEDÓCHOWSKI (1789-1870)**

Jednym z wielu przedstawicieli rodu Ledóchowskich, którzy zapisali się na trwałe w historii Polski był Ignacy Hilary Ledóchowski. Obowiązki wobec Ojczyzny przedkładał on zdecydowanie ponad sprawy osobiste, co potwierdzają liczne fakty biograficzne. To właśnie jego portret, generała o kulach w polskim mundurze, wisiał w centralnym miejscu domu Józefiny i Antoniego Ledóchowskich, świadcząc o patriotycznych tradycjach rodu.<sup>1</sup> O szlachetności generała i oddaniu Ojczyźnie świadczą także zapisy zamieszczone w jego pamiętniku.<sup>2</sup>

Józefina, przyszła synowa, po raz pierwszy spotkała Ignacego w czasie odwiedzin u przyjaciółki Marii, pierwszej żony Antoniego Ledóchowskiego. Spotkanie to miało miejsce w rezydencji Ledóchowskich w Sitzenthal. Pod datą 24 IX 1856 r. Józefina odnotowała w diariuszu następujące słowa: „Po obiedzie pojechaliśmy do Sitzenthal, gdzie poznaliśmy ojca Ledóchowskiego. Prawdziwie interesujący starszy pan, który przed 24 laty miał nieszczęście utracić nogę”<sup>3</sup>

Krótką, a zarazem dobitną charakterystyką Ignacego Ledóchowskiego mogą być słowa pochodzące z jego testamentu: „[...] Zostawiam mym dzieciom po sobie imię niesplamione żadnym nikczemnym postępkiem, ani

---

<sup>1</sup> S. Wiśniewski, *Rodzina Bogiem silna, Antoni i Józefa Ledóchowscy, rodzice Błogostawionych*, Kraków 1996, s. 17.

<sup>2</sup> Kraków, Biblioteka Jagiellońska, I. Ledóchowski, *Tagebuch des jemanen General Ignacy Hr Ledóchowski 1828-1839*, rkp. nr 378/69, b.p. Pamiętnik generała zawiera krytyczne oceny osób z życia publicznego Warszawy oraz streszczenia artykułów ukazujących się w miejscowej prasie. Do tych bardzo często tendencyjnych artykułów dodawał własne spostrzeżenia i komentarze. „Tagebuch” obejmuje lata 1828-1839 i jest napisany w języku francuskim.

<sup>3</sup> Salzburg, Archiwum Prywatne Marietty Levetzow, *Aus dem Tagebuch der Gräfin Josefine Ledochowska-Salis*, s. 2.

tchórzostwem, i mam w Bogu nadzieję, że synowie moi imię nasze równie nieskażone dalej przekażą swym następcom”<sup>4</sup>

## LATA MŁODOŚCI

Ignacy Hilary Ledóchowski urodził się 13 I 1789 r. w Warszawie.<sup>5</sup> Jako dziecko wraz z rodzicami przeniósł się do Wiednia, gdzie uczęszczał do The-resianum. Potem kształcił się w Akademii Inżynierii Wojskowej w Wiedniu, której był wielką chlubą.<sup>6</sup> W 1808 r. wstąpił w randze podchorążego do III pułku piechoty austriackiego wojska.<sup>7</sup> Wojna w 1809 r. postawiła go w bardzo przykrym położeniu, zmuszając do walki przeciwko swoim rodakom, co stało się dla niego źródłem wielkich cierpień moralnych.<sup>8</sup> 23 IV 1809 r., walcząc w szeregach austriackich pod Ratyzboną (Regensburgiem), wraz z całym pułkiem dostał się do niewoli napoleońskiej.<sup>9</sup> Po wymianie jeńców wojennych, powróciwszy do Austrii, otrzymał przydział do IV pułku huzarów księcia Hessen Homburga, lecz poprosił o zwolnienie ze służby w austriackiej armii.<sup>10</sup> Uwolniony z przysięgi, wstąpił do wojska polskiego i walczył u boku księcia Józefa Poniatowskiego w wojnach napoleońskich na froncie wschodnim.<sup>11</sup> 3 I 1813 r. w bitwie pod Labiewem (Löbau), w pobliżu Królewca, utracił prawą nogę.<sup>12</sup> 5 VI 1813 r. cesarz Napoleon własnoręcznie

<sup>4</sup> Kraków, Biblioteka Jagiellońska. I. Ledóchowski, Testament 1865 r., rkp. przyb. 393/69, s. 1.

<sup>5</sup> Warszawa, Archiwum Parafialne Archikatedry Warszawskiej, Księga chrztów Parafii Św. Jana Chrzciciela w Warszawie, t. (1783-1790), s. 287; Kraków, Biblioteka Jagiellońska, Metryka Ignacego Ledóchowskiego, rkp. przyb. 378/69. W różnych opracowaniach spotyka się błędne daty i miejsca urodzenia Ignacego Ledóchowskiego. Należy przyjąć te dane jako dane źródłowe.

<sup>6</sup> S. Barącz, *Pamiętnik szlacheckiego Ledóchowskich domu*, Lwów 1879, s. 155; *General Ignacy Hr Ledóchowski*. „Czas Krakowski” 1870 nr 81.

<sup>7</sup> W Zajewski, *Ledóchowski Ignacy Hilary*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 16. Wrocław 1971, s. 622.

<sup>8</sup> „Czas Krakowski” 1870 z 16 IV. Kiedy jako jednego z oficerów austriackich bieglejszych w języku francuskim stawiono go przed Napoleonem, dotknięty bolesnym wyrzutem cesarza, że walczy przeciwko niemu i swoim rodakom, odpowiedział, że żołnierz powinien być wierny swojej chorągwi. S. Barącz, *Pamiętnik*, s. 155-156.

<sup>9</sup> M. Marzani, *Matka świętych, Józefina Salis-Zizers Ledóchowska 1831-1909*, Roma 1893, s. 34; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 1, Poznań 1879, s. 132.

<sup>10</sup> S. Barącz, *Pamiętnik*, s. 156.

<sup>11</sup> J. Płaska, *Błogosławona Urszula Ledóchowska*, Warszawa 1983, s. 21; J. Ledóchowska, *General Ignacy Ledóchowski (1871-1945)*, s. 114.

<sup>12</sup> *Ledóchowski Ignacy Hilary hr.*, w: *Encyklopedia wojskowa*, t. 4, Warszawa 1934, s. 771, Armatnia kula Rosjan strzaskała mu prawe kolano, tak, że konieczna była amputacja nogi powyżej kolana. S. Barącz, *Pamiętnik*, s. 157

udekorował go Krzyżem Legii Honorowej.<sup>13</sup> Mimo inwalidztwa zaciągnął się w 1815 r. do formującej się armii Królestwa Polskiego. Wkrótce awansował do rangi pułkownika gwardii i wówczas powierzono mu komendanturę arsenału warszawskiego. 24 V 1830 r. otrzymał znak honorowy za 20 lat nieskazitelnej służby oficerskiej.<sup>14</sup>

## UDZIAŁ W POWSTANIU LISTOPADOWYM

Po wybuchu Powstania Listopadowego osobiście otworzył powstańcom arsenał broni.<sup>15</sup> Powstańczy Rząd Narodowy w Warszawie mianował go w 1831 r. generałem brygady i zlecił mu komendanturę twierdzy modlińskiej, która w przebiegu powstania odegrała ważne znaczenie strategiczne.<sup>16</sup> Feldmarszałek Dybicz, dowódca rosyjskiej armii wysłanej do tłumienia Powstania Listopadowego, usiłował pochlebny listem skłonić go do poddania twierdzy.<sup>17</sup>

[...] Poznałem Pana osobiście, Panie Pułkowniku. Zasłużył Pan na względy Odnowiciela Polski i króla, który wraz z tronem odziedziczył jego zalety. Wiem, że Pan jest dzielnym oficerem, wyróżniającym się zarówno honorem, wykształceniem jak również oddaniem dla Ojczyzny. A tymczasem ta Polska, dla której Pan gotowy jesteś osobiście przelać całą swą krew, jest wydana na pastwę wszelkiego zła, które pociąga za sobą anarchia i wojna. [...] Aby uniknąć tylu nieszczęść, wystarczy przecież tylko powrócić do zobowiązań wierności wobec Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości. Wystarczy odnowić przyrzeczenia, które można było pogwałcić, ale z których nic nie mogło zwolnić. Cesarz i Król ogłosił amnestię i zapomnienie przeszłości dla wszystkich tych, którzy się pozwolili sprowadzić z właściwej drogi, a nawet dla skruszonych winowajców. Jego Wysokość raczył udzielić mi swej władzy, abym mógł spełnić jego wielkie i wspaniałomyślne postanowienia. [...] Ogólny szacunek jakim cieszy się Pan u współobywateli i Pana niezależna pozycja pozwolą Panu stać się wielkim i pożytecznym przykładem. Czy odmówi Pan, Panie Pułkowniku, oddania tej wielkiej przysługi Ojczyźnie! [...] Nie mam zamiaru zwodzić Pana, Panie Pułkowniku. Nie zaproponowałbym Panu żadnego niegodziwego uczynku. [...] Honor, obowiązki wobec Pana Ojczyzny i Pańskiego władcy powinny służyć

<sup>13</sup> J. Ledóchowska, *General Ignacy*, s. 114; W. Zajewski, *Ledóchowski Ignacy*, s. 622.

<sup>14</sup> R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów Powstania Listopadowego*, t. 3, Warszawa 1998, s. 25.

<sup>15</sup> Gdy w nocy 29 listopada Ignacy Ledóchowski jechał w pośpiechu otworzyć arsenał, lud Warszawy wyprzeźnął konie u jego powozu i sam ciągnął generała w powozie jak w tryumfie. „Czas Krakowski” 1870 nr 87 z 16 IV, s. 2.

<sup>16</sup> W. Klimkiewicz, *Kardynał Ledóchowski na tle swej epoki 1822-1902*, t. 1-2, (reprint), Poznań 1988, s. 15.

<sup>17</sup> J. Ledóchowska, *General Ignacy*, s. 114-115; J. Płaska, *Błogostawiona*, s. 21-22.

Panu za przewodnika w tym przypadku. [...] Uhonorował Pan swoją Ojczyznę swoimi talentami i zaletami, a więc niech Pana przykład wyciągnie ją z przepaści, w której pograżyli ją zdeprawowani obywatele. Ten, który pierwszy ośmieli się stawić czoło furii anarchistów, musi posiadać szlachetną odwagę.<sup>18</sup>

Pułkownik Ledóchowski czuł się osobiście urażony propozycją feldmarszałka Dybicza.<sup>19</sup> Słynna listowna odpowiedź Pułkownika przeszła do historii. Jej treść brzmiała:

Panie Marszałku! [...] Zrządzenia Bożej Opatrzności, która decyduje o losach narodów są nieprzeniknione, to prawda. Jednakże naród polski, uważając jednomyślnie swoje starania za szlachetne, z ufnością liczy teraz na błogosławieństwo niebios. I pomimo olbrzymich sił, które musi pokonać, wierzy on, że jest już w przededniu należnej mu niepodległości i wynagrodzenia strat. Garnizon Modliński, którym mam zaszczyt dowodzić, przeniknięty jest uczuciem najczystszej patriotyzmu. I pragnie on jak najwcześniej zasłużyć na laury, podobne do tych, jakie zebrały w tej wojnie wszystkie te oddziały naszej armii, które miały szczęście być w niej użyte. A zwłaszcza, chcielibyśmy dowieść, że godni jesteśmy braci, naszych dzielnych i walecznych wojaków, którzy z taką chwałą walczyli za naszego polskiego orła w te niezapomniane dni 19 i 25 lutego. Pułkownik Kiel zda Panu sprawozdanie, Panie Marszałku, w jaki sposób oficerowie garnizonu, których zaprosiłem do udziału w naszym spotkaniu u stóp wzgórza przyjęli propozycje, jakie zostały mi uczynione ze strony Jego Ekscelencji. I poczuwam się do obowiązku powtórzyć tu jeszcze, że nie głosząc nienawiści ani dla narodu, ani dla armii rosyjskiej, wolelibyśmy wszyscy zginąć na murach, niż zgodzić się na wpuszczenie tutaj obcych oddziałów. [...] Proszę mi wierzyć, Panie Marszałku, że jesteśmy gotowi poprzeć czynami to oświadczenie i zobowiązujemy się uroczyście powitać każdego nieprzyjaciela, który doszedłby do naszych bram, dobrze naładowanymi salwami artylerii lub ostrzami naszych bagnatów lub kos. Co do mnie, osobiście mogę zapewnić tutaj, że wszystkie pochlebstwa dla mnie w liście J. W. wydają się być jeszcze jednym bodźcem, abym podążył – nie zbacząc – aż do ostatniej chwili mojej skromnej kariery – za zasadami honoru i całkowitego oddania się mojej Ojczyźnie, które do tej pory mi przyświecały w każdej okoliczności. [...] Komendant Twierdzy Modlin, Pułkownik Ledóchowski.<sup>20</sup>

Niektórzy oficerzy polscy nie zaakceptowali treści tego listu, w związku z czym Ledóchowski poprosił oficerów o pomoc w zredagowaniu takiej

<sup>18</sup> Kraków, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk, rkp. nr 9737. Odpis listu dowódcy Carskiej Armii, Feldmarszałka Dybicza, Księcia Zabałkańskiego, Miłosna, 19 II/3III 1831.

<sup>19</sup> „Czas Krakowski” 1870 nr 87 z 16 IV, s. 2.

<sup>20</sup> Kraków, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk, rkp. nr 9737. Odpis listu pułkownika Ignacego Ledóchowskiego dowódcy twierdzy Modlin do feldmarszałka Dybicza, Modlin, 5 III 1831. Oryginalne listy feldmarszałka Dybicza i pułkownika Ignacego Ledóchowskiego znajdują się w archiwum Instytutu Polskiego im. Generała Władysława Sikorskiego w Londynie.

odpowiedzi, która „od początku do końca zyskałaby ogólną aprobatę”<sup>21</sup> Pismo zredagowane po raz drugi zostało przekazane feldmarszałkowi Dybiczowi za pośrednictwem porucznika Sobieskiego.<sup>22</sup> Ta zmitygowana i akceptowana przez wszystkich odpowiedź brzmiała następująco:

Panie Marszałku, Pułkownik Kiel, adiutant J. W. Wielkiego Księcia Konstantego, który przekazał mi wczoraj list W E. z 3 b. m. nie mógł pozostać dłużej, ażeby zabrać moją pisemną odpowiedź. Mam zaszczyt, Panie Marszałku, przekazać ją dzisiaj panu za pośrednictwem porucznika Sobieskiego. Powinienem czuć się zaszczycony wyrazami szacunku i pochlebstwami, jakimi Pan obdarza mnie w szczególności, więc postaram się i mam nadzieję, że będę mógł zasłużyć sobie moją postawą na szacunek W E. i na korzystną o mnie opinię u tak dzielnego żołnierza i wykształconego oficera. Nastrój w garnizonie Modlin, którym mam zaszczyt dowodzić, jest mi doskonale znany i mogę Pana z całą pewnością zapewnić, Panie Marszałku, że w niczym nie ustępuje on tej armii, której jest częścią, i dzielność której sam Pan potwierdza w swoim piśmie. Nie wdając się w dyskusje nad treścią listu W E., a zwłaszcza pomijając analizę punktu odnoszącego się do zwycięstw odniesionych przez Armię Cesarską w pamiętnych dniach 19 i 25 lutego nad obrońcami naszej świętej sprawy, nie mogę jednak nie oznajmić Panu, że postrzegamy te wydarzenia pod zupełnie innym kątem. Ale nawet, gdyby sytuacja naszej armii była taka, jak to zechciał Pan nam zasugerować, to nie pozostałoby nam nic innego, jak tylko zwiększyć naszymi osobami liczbę tylu tysięcy męczenników dla umiłowania niepodległości. Garnizon Modlina nie zawahałby się wcale i podtrzyma z religią swój honor żołnierski i da przykład oddania obywatelskiego. Pewnym jest, że zasłużył sobie on na szacunek nawet tych, którzy chcą pozbawić naszą Ojczyznę wolności i na zainteresowanie wszystkich narodów, których nadzieje i życzenia związane są z naszym bohaterskim Powstaniem. Mam zaszczyt złożyć Panu, Panie Marszałku, wyrazy szacunku. Komendant twierdzy Modlin. Pułkownik Hrabia Ledóchowski. Modlin, 5 marca 1831.<sup>23</sup>

Po zajęciu Warszawy i znacznej części kraju przez Rosjan, Ignacy Ledóchowski przekonawszy się, że dalsza obrona twierdzy jest już niemożliwa i nie przyniesie korzyści narodowej sprawie, powziął zamiar wysadzenia się w powietrze wraz z całą załogą. Podjęty plan, przedstawiony na radzie wojennej, nie został przyjęty. Rada wojenna głosowała za poddaniem twierdzy.

<sup>21</sup> Tamże. „Po zredagowaniu powyższej odpowiedzi dla marszałka Dybicza, poprosiłem księcia Sierakowskiego, pana Schulza i wielu innych oficerów z garnizonu, aby przyszli do mnie i przedstawili swoje zdanie na temat tego mojego pisma. Czułem się w obowiązku przedstawić im je wcześniej. Ale zrozumiawszy, że nie byli całkowicie zadowoleni z mojego pisma, zaproponowałem im, aby pomogli mi napisać taką odpowiedź, która od początku do końca zyskałaby ogólną aprobatę. A więc zabraliśmy się do przelewania naszych myśli na papier i po kilku dyskusjach przyjęliśmy jednogłośnie następującą odpowiedź” Rkp. nr 9737.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże. Odpis listu pułkownika Ignacego Ledóchowskiego dowódcy twierdzy Modlin do feldmarszałka Dybicza.

9 X 1831 r. Ledóchowski podpisał kapitulację.<sup>24</sup> Długą i bohaterską obroną twierdzy zdobył sobie uznanie u Rosjan, co potwierdzili pozwoleniem na to, by załoga na czele z komendantem opuściła fortecę z wszystkimi honorami wojskowymi. Wraz z innymi generałami skazano go na Syberię, lecz dzięki wstawiennictwu Wielkiego Księcia Michała, któremu poddał twierdzę Modlin, został ułaskawiony.<sup>25</sup> Na ułaskawienie Generała wpłynął także fakt, iż zdecydował się on na ponowienie przed Komisją Rządową Wojny przysięgi wierności carowi.<sup>26</sup> O ułaskawienie Ledóchowski jednakże nigdy nie prosił. Po rozwiązaniu wojsk polskich przez cara Mikołaja w 1831 r. rząd rosyjski pensjonował wszystkich oficerów w randze, którą mieli przed wybuchem powstania. Ledóchowski jako jedyny z całego wojska polskiego nie przyjął należnej mu pensji z rąk Rosjan. Nie przyjął także żadnych proponowanych mu urzędów rosyjskich.<sup>27</sup>

## W RODZINIE

Życie osobiste nie oszczędziło pułkownikowi Ignacemu Ledóchowskiemu bolesnych przeżyć. Szczęśliwy rok 1821 nie zapowiadał dramatów. 12 czerwca tegoż roku, w wieku 32 lat, wszedł on w związek małżeński z Ludwiką Górską. Ślub odbył się w Warszawie. Ignacy Ledóchowski był wówczas pułkownikiem Artylerii Gwardii Konnej i Dyrektorem Arsenалу Warszawskiego.<sup>28</sup> Małżeństwo zamieszkało w stolicy na ulicy Bielańskiej, w domu czynszowym Zgromadzenia Pań Kanoniczek.<sup>29</sup> Tam też urodziło się czworo dzieci.

Najstarszy syn, Józef Jan, przyszedł na świat 10 III 1822 r.<sup>30</sup> Zapisem testamentowym po wuju Józefie Górskim, odziedziczył dobra Poszyrwińcie na Litwie i Gentyliszki na Żmudzi.<sup>31</sup> Wylegitymowany z tytułu hrabiowskiego,

<sup>24</sup> S. Barącz, *Pamiętnik*, s. 163; „Czas Krakowski” 1870 nr 81; T. Żychliński, *Kronika Żałobna Rodzin Wielkopolskich od 1863-1876 z uwzględnieniem Ważniejszych Osobistości zmarłych w tym przeciągu czasu, w innych dzielnicach Polski i na obczyźnie*, Poznań 1877, s. 207.

<sup>25</sup> S. Barącz, *Pamiętnik*, s. 163-164.

<sup>26</sup> R. Bielecki, *Słownik biograficzny*, s. 25.

<sup>27</sup> S. Barącz, *Pamiętnik*, s. 164.

<sup>28</sup> Warszawa, Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Akta małżeństw 1821, Parafia Św. Andrzeja, t. 37, nr 77, s. 80/81, nr mikrofilmu 300881.

<sup>29</sup> Dom nr 604. Kraków, Biblioteka Jagiellońska, A. Ledóchowski, Diariusz 1823 r., rkp. przyb. 408/69.

<sup>30</sup> Warszawa, Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Parafia Św. Andrzeja, Akta urodzin 1821, t. 39, nr aktu 98, s. 33, nr mikrofilmu 300879-300883.

<sup>31</sup> Na mocy ukazu cara z 1 X 1831 bezdzietny dziedzic, aby nie rozdrabniać majątków, miał prawo jednego z bliskich krewnych ustanowić spadkobiercą. Józef Górski, marszałek guberni wileńskiej, swoim spadkobiercą uczynił najstarszego siostrzeńca, Józefa Ledóchowskiego. Kraków, Biblioteka Jagiellońska, J. Górski, Testament, 13 sierpnia 1840, punkt 2b. rkp. przyb. 394/69.

zamieszkał w Guberni Wileńskiej w majątku Poszyrwińcie.<sup>32</sup> 14 V 1849 roku ożenił się w Wilnie z córką marszałka szlachty guberni wileńskiej, Aleksandrą Łęską.<sup>33</sup> Zmarł 25 III 1904 r. w Wilnie,<sup>34</sup> a jego żona, Aleksandra, 30 X 1908 r. w Poszyrwińciach w wieku 80 lat.<sup>35</sup> Obydwoje spoczywają na cmentarzu parafialnym w Poszyrwińciach.

Drugi z kolei syn, Antoni August, urodził się 3 VIII 1823 r.<sup>36</sup> Kontynuując rodzinne tradycje wojskowe, przez osiem lat służył w armii austriackiej, awansując dnia 29 XII 1849 r. na rotmistrza w I pułku Huzarów im. Wilhelma I, króla Wirtembergii.<sup>37</sup> Jednakże ze względu na słabe zdrowie, zainteresowania nauką i sztuką zrezygnował z kariery wojskowej, podając się do dymisji 15 III 1851 r.<sup>38</sup> Po wystąpieniu z wojska 20 X 1851 r., Antoni ożenił się z hrabianką Marią Seilern, damą Orderu Krzyża Gwiazdowego.<sup>39</sup> Dzięki temu małżeństwu wszedł w środowisko wiedeńskie. Po śmierci pierwszej żony w wieku trzydziestu dziewięciu lat jako wdowiec z trójką dzieci, 17 VI 1862 r., ożenił się po raz drugi z Józefiną Salis-Zizers.<sup>40</sup> Antoni zmarł 21 II 1855 r., a jego żona Józefina, 14 VII 1909 r. Ich ciała spoczęły na w kościele świętego Leonarda na starym lipnickim cmentarzu.<sup>41</sup>

<sup>32</sup> Świadcstwo pochodzenia szlacheckiego dla Hr. Józefa Jana dw. imion Ledóchowskiego. w: Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych, Deputacja Szlachecka i Kancelaria Marszałka Szlachty Guberni Warszawskiej. Poszyt 8, nr 195.

<sup>33</sup> Wilno. Lietuvos Valstybinis Istorijos Archyvas, Vilniaus dekanato romos katolikų bažničių sutoktūvių metrikos. F 604, t. 64, s. 24, nr 14. Książdz Sadok Barącz podaje błędnie datę ślubu Józefa i Aleksandry 27 V 1847 r. S. B a r a ć z, *Pamiętnik*, s. 167. Inni także ten błąd powielają.

<sup>34</sup> Wilno, Lietuvos Valstybinis Istorijos Archyvas, Giedraičių dekanato romos katolikų bažničių mirties metrikos. 1904. F 604, t. 83, s. 161v, nr 45. Jego data śmierci jest również błędnie podawana w niektórych opracowaniach np.: T. Żychliński podaje jako datę zgonu 31 III 1894 r. T. Ż y c h l i ń s k i, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 17. Poznań 1895, s. 328. Ta błędna data śmierci jest powtarzana przez innych autorów. Należy przyjąć 25 III 1904 r. jako datę opartą na źródłach.

<sup>35</sup> Wilno, Lietuvos Valstybinis Istorijos Archyvas, Giedraičių dekanato romos katolikų bažničių mirties metrikos, 1908. F 604, t. 89, s. 247v, nr 134.

<sup>36</sup> Warszawa, Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Parafia Św. Andrzeja, Akta urodzin 1823, t. 42, nr aktu 294, s. 99, nr mikrofilmu 300883-300886; Kraków, Biblioteka Jagiellońska, Testimonium baptismi Antoni August Ledóchowski, rkp. przyb. 393/69.

<sup>37</sup> Wien, Österreichische Staatsarchiv-Kriegsarchiv, Second Rittmeister Anton Graf Ledóchowski, Grundbuchsblatt Husaren Regiment nr 1, 1850-60. kart. 1118.

<sup>38</sup> Kraków. Biblioteka Jagiellońska, Ruhestanddekret, Anton Graf Ledochowski, Second Rittmeister k. u. k. Husaren-Regiment Nr 1, 6 IV 1851, rkp. przyb. 393/69.

<sup>39</sup> Wien, Archiwum Parafialne, Pfarre Unsere Libe Frau zu den Schotten, Trauungsbuch, t. 47, s. 40, nr 64.

<sup>40</sup> Brno, Archiv Města Brna, Matrika oddaných, Fara Sv. Jakuba, S 1/46, t. 8 (1851-1863), s. 250; Brno, Moravský Zemský Archiv, Římsko-katolický farní úřad Telnice, Matrika oddaných pro zamek v Sokolnici, t. 1, s. 39.

<sup>41</sup> Lipnica Murowana. Archiwum Parafialne. Liber Mortuorum Lipnica Dolna, t. 3 (1847-1929), s. 146, 197

Trzecim z kolei dzieckiem Ignacego i Ludwiki była córka Anna Tekla. Przyszła na świat 22 XII 1824 r. w Warszawie.<sup>42</sup> Zmarła 26 X 1839 r., mając piętnaście lat.<sup>43</sup> Najpierw pochowano ją na cmentarzu Świętokrzyskim, a po likwidacji cmentarza jej doczesne szczątki spoczęły na Powązkach. Na grobie Anny Tekli umieszczono pomnik.<sup>44</sup> Grobu nie udało się jednak zlokalizować, gdyż rejestracja mogił na tym cmentarzu prowadzona jest od lat późniejszych.

Najmłodsza córka, Ludwika Apolonia, urodziła się 25 IV 1828 r.<sup>45</sup> Wyszła za mąż za wdowca Lucjana Morikoniego, dziedzica dóbr Soły i Świadoście na Litwie.<sup>46</sup> Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie 6 I 1860 r. i została pochowana w kaplicy przy kościele w Świadościu.<sup>47</sup> Jej mąż Lucjan zmarł 2 II 1893 r. w Warszawie, a jego ciało złożono w Wilnie na Rosie w kwatery grobów rodzinnych.<sup>48</sup>

16 VI 1933 r.<sup>49</sup> zmarła żona Ignacego Ledóchowskiego, a wszelkie obowiązki związane z utrzymaniem rodziny i wychowaniem dzieci stały się udziałem owdowiałego generała. Po śmierci żony Ledóchowski przeniósł się z dziećmi do nowego mieszkania na rogu ulicy Świętokrzyskiej i Placu Dzieciątka Jezus, w domu Mintera. Synowie Józef i Antoni uczęszczali w tym czasie do pensjonatu Józefa Paszkowskiego, byłego pułkownika wojska polskiego.<sup>50</sup>

Po utracie żony i córki Ledóchowski sprzedał swemu kamerdynerowi przypadające mu po ojcu dobra Ossolińskie.<sup>51</sup> Wzorem swego ojca postanowił ostatnie lata życia spędzić w klasztorze. Po wyprzedazy większości rzeczy urządził sobie mieszkanie w budynku klasztornym ojców dominikanów

<sup>42</sup> Warszawa, Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Parafia Św. Andrzeja; Akta urodzin 1824, t. 45, nr aktu 565, s. 189, nr mikrofilmu 300887-300891.

<sup>43</sup> Warszawa, Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Parafia Św. Krzyża; Akta zgonów 1839, t. 13, nr aktu 1040, s. 528, nr mikrofilmu 300013.

<sup>44</sup> S. B a r ą c z, *Pamiętnik*, s. 167

<sup>45</sup> Warszawa, Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Parafia Św. Andrzeja; Akta urodzin, małżeństw i zgonów 1828, t. 2, nr aktu 233, s. 117, nr mikrofilmu 300044-300045.

<sup>46</sup> S. B a r ą c z, *Pamiętnik*, s. 167.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Wilno, Lietuvos Valstybinis Istorijos Archyvas, Vilniaus dekanato romos katolikų bažničių mirties 1900 metrikos, F 604, t. 245, s. 171, nr 89.

<sup>49</sup> Warszawa, Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy, Parafia Św. Jana Chrzciciela, Akta zgonów, 1833 r., t. 8, nr aktu 350, s. 809, nr mikrofilmu 300124-300125.

<sup>50</sup> Kraków, Biblioteka Jagiellońska, A. Ledóchowski, Diariusz 1823-1881, 1834 r., rkp. przyb. 408/69.

<sup>51</sup> E. N i e b i e l s k i, *Klimontów miasto prywatne rodu Ossolińskich 1240-1990*, Klimontów 1993, s. 40.

w rodzinnym Klimontowie.<sup>52</sup> W 1840 r. wraz z dziećmi wyemigrował do Monachium, a potem do Wiednia.<sup>53</sup> Uporządkowawszy wszystkie rodzinne sprawy, w 1855 r. opuścił Austrię i wrócił do Ojczyzny. 1 V 1856 r.<sup>54</sup> wprowadził się do przygotowanego wcześniej klasztornego mieszkania. Tutaj też zakończył życie 21 III 1870 r.<sup>55</sup> W testamencie napisał:

Unizenie upraszam, ażeby ciało moje na wieczny spoczynek złożone było na cmentarzu klimontowskim, w grobie murowanym, głazem przykrytym z właściwym napisem, tak, żeby kaźden z mych synów lub wnuków tu przybywający ławtwo znalazł mogiłę, gdyby miał zamiar odmówienia nad nią pacierza za mnie.<sup>56</sup>

Mimo tego życzenia, pochowano go w rodzinnych grobach klimontowskiej fary.<sup>57</sup> Do jego grobu przybywali z Austrii m.in. syn Antoni ze swym synem, Włodzimierzem. Pobyt w Klimontowie i modlitwa u grobu przodka pozostała na zawsze w pamięci wnuka. Pod koniec życia Włodzimierz pisał z Rzymu do siostry Franciszki: „Głównym celem podróży do Polski był grób

<sup>52</sup> Kraków, Biblioteka Jagiellońska, A. Ledóchowski, *Diariusz...*, 1840 r., rkp. przyb. 408/69. Obrazy, meble i inne rzeczy, które pragnął zachować, zostały przewiezione do Klimontowa. Urządzenie nowego mieszkania kosztowało wiele pieniędzy.

<sup>53</sup> Tamże, 1840 r., 1841 r., 1842 r., 1843 r., rkp. przyb. 408/69.

<sup>54</sup> Tamże, I. Ledóchowski, *Testament 1865 r.*, rkp. przyb. 393/69. Przez autorów różnych opracowań data powrotu Ignacego do Polski jest podawana różnie. Należy przyjąć tę datę jako opartą na materiałach źródłowych.

<sup>55</sup> Klimontów, Archiwum Parafialne, *Księga zmarłych parafii Klimontów*, t. 3 (1861-1878), s. 88, nr 12. Rozbieżności w dacie śmierci Ignacego Ledóchowskiego wynikają ze stosowania dwóch rodzajów kalendarza.

<sup>56</sup> Kraków, Biblioteka Jagiellońska, I. Ledóchowski, *Testament...*, rkp. przyb. 393/69.

<sup>57</sup> W podziemiach klimontowskiej kolegiaty pod wezwaniem św. Józefa pod całym kościołem znajdują się groby. „Są one suche, widne i w ten sposób rozmieszczone: pod małym chórem we środku grób fundatorski, do którego są drzwi z kraty żelaznej. Po bokach tego grobu pod zakryściami były groby dla kapłanów, pod całym zaś kościołem groby dla znakomitszych osób i reszty parafian, a pod kruchtą dla ubogich. [...] Groby te oprócz zwłok fundatora Jerzego Ossolińskiego, Izabelli Daniłowiczówny, żony jego obejmują trumny jeszcze następnych osób: Antoniego hrabi Ledóchowskiego i dwóch Aleksandrowiczów, ojca i syna, Julianowej hrabiny Ledóchowskiej, dwojga dzieci Józefa hr. Ledóchowskiego, p.p. Leskiewiczów, Ledóchowskiej, i pod wielkim ołtarzem następujących infułatów: ks. Walentego i Wojciecha Boxów Radoszewskich, ks. Piotra Łęskiego, ks. Prolewicza i innych” W K u k i l i Ń s k i, *Opis historyczny kościołów klimontowskich. Groby kościelne i cmentarze*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 3: 1910, s. 245. Ks. W K u k i l i Ń s k i, który je opisuje wspomina o miejscu wiecznego spoczynku gen. Ignacego Ledóchowskiego przy okazji prezentacji ks. infułata St. Prolewicza, proboszcza klimontowskiego w latach 1800-1811. „Ks. Stanisław Prolewicz był kapłanem wielkiej nauki. Oprócz języków nowożytnych posiadał znakomicie język łaciński. [...] Jako człowiekowi obszernej wiedzy hr. Antoni Ledóchowski powierzył kształcenie swojego syna Ignacego Ledóchowskiego, w następstwie generała wojsk polskich, który potem resztę życia swojego przepędził w cichym ustroniu klasztoru oo. Dominikanów w Klimontowie. Obaj ci ludzie, nauczyciel i uczeń, spoczywają razem w grobach kościelnych klimontowskich” Tamże, s. 155.

naszego dziadka Ignacego. Jeszcze dziś wspominam, jak klęczeliśmy i modliliśmy się przy jego grobie”<sup>58</sup>

Ignacy Ledóchowski w testamencie wyraził też życzenie, aby jego odznaczenia – Krzyż Legii Honorowej i Medal Św. Heleny – zostały zawieszane między wotami na ołtarzu Matki Bożej Częstochowskiej. Zapisał: „Jeden z krzyżów Legii Honorowej, które tu mam, i mój medal Św. Heleny, odesłane będą do zawieszenia między tysiączne ex-vota na ołtarzu Matki Bożej Częstochowskiej”<sup>59</sup> W skarbcu jasnogórskim znajduje się przekazany testamentem Krzyż Legii Honorowej, najwyższe odznaczenie Republiki Francuskiej, które Ledóchowski otrzymał w Gdańsku w 1813 r. Przy tym orderze, obok nazwiska, widnieje napis: Ostatni generał WOJSK POLSKICH.<sup>60</sup>

## ZAKOŃCZENIE

Przytoczone fakty dowodzą, iż Ignacy Hilary Ledóchowski stawał wobec wielkich wyzwań, jakie stawały mu obowiązki rodzinne i patriotyczne. Wierny rodowemu zawołaniu: „Avorum respice mores” w każdej sytuacji wyróżniał się postawą godną człowieka honoru i wzorowego chrześcijanina. Nie uznawał pojęcia kompromisu, obca była mu motywacja działań w celu pozyskania jakichkolwiek korzyści osobistych. Dotkliwie zdarzenia w życiu rodzinnym i niezwykle trudne wybory patriotyczne nie osłabiły jego wiary w Bożą Opatrzność i oparty o dekalog system wartości.

Ostatni generał wojsk polskich przed listopadowej klęski powstańczej 1830 r. przeszedł do historii jako wierny kontynuator najlepszych tradycji swego rodu, wzorowy mąż i ojciec, a także jako człowiek, który zaufał Bogu do końca.

### „DER LETZTE GENERAL DES POLNISCHEN HEERS” IGNACY HILARY LEDÓCHOWSKI (1789-1870)

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

In den Mittelpunkt der Erwägungen dieses Artikels wurde die Person von Ignacy Hilary Ledóchowski einbezogen, der ein Absolvent von Theresianum, Adept der Militärakademie in Wien, Soldat des Fürsten Jozef Poniatowski, Teilnehmer der napoleonischen Kriege in der

<sup>58</sup> Kraków, Archiwum Prowincji Małopolskiej Towarzystwa Jezusowego, W Ledóchowski, List do siostry Franciszki Ledóchowskiej, Rzym. 24 V 1941 (autograf), rkp. nr 1294, s. 137.

<sup>59</sup> Kraków, Biblioteka Jagiellońska, I. Ledóchowski, Testament..., rkp. przyb. 393/69. Medal Św. Heleny nadał Ignacemu rząd francuski 5 V 1821 r. za służbę wojskową w latach 1792-1815. Paris, Institute par S. M. Napoleon III, Medaille De Sainte-Helene, Hilaire Ignace Comte General, rkp. przyb. 378/69; Kraków, Biblioteka Jagiellońska, Reskrypt Gubernatora Cywilnego guberni radomskiej dotyczący Medalu Św. Heleny, rkp. przyb. 378/69.

<sup>60</sup> S. Wiśniewski, *Rodzina*, s. 13.

östlichen Front, Held des Novemberaufstandes war. Ausgewertet wurden hier sowohl die Autocharakteristik des Generals aus seinem Testament, als auch wichtigere Wünsche seines letzten Willens, dh. das Gebot, den ehrbaren guten Namen des Stammes durch die Söhne aufrechtzuerhalten, Aufhängen der St. Helene-Medaille und des Ehrenlegionkreuzes unter die Votivgeschenke im Altar der Gottesmutter von Czestochowa. An diesem Kreuz, neben dem Namen steht die im Titel des Artikels angewandte Aufschrift: „Der letzte General des Polnischen Heers“

Den Namen „Held und vorbildlicher Pole“ besiegelte Ignacy Hilary Ledóchowski mit der Verteidigung einer Festung in Modlin und mit der bekannten, dem Feldmarschall I. Dybitsch erteilten Riposte, die eine Antwort auf seinen Vorschlag, die Festung zu übergeben war. Die entschiedene Widerrede des Generals wurde zu seinem Urteil. Er wurde nach Sibirien verschickt. Seine Begnadigung verdankte er dem Großfürsten Michail, dem er eine Zita-delle übergab. Dieser Artikel betont sowohl die schwierigen Wahlen von I.H. Ledóchowski, die er während der aufständischen Kämpfe zu treffen hatte, als auch Motivierung seiner Entscheidungen.